

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
NA PROWINCJI . . . . . " 1.45  
ZAGRANICĄ . . . . . " 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetry.  
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administ., Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

## LECZMY KASY CHORYCH!

W miarę tego, jak klasa robotnicza poddaje się apatii i zwątpieniu, wzrastają apetyty przemysłowców, kupców i fabrykantów, i ten atak świata lewiatńskiego wyraża się nietylko w dążeniach do oberwania zarobków lub możliwie „ekonomicznego” wyzyskania czasu pracy (praca nocna kobiet, dwunastogodzinny dzień pracy), nietylko do powrotu do dawnego ustroju fabrycznego, gdy fabrykant nietylko wskutek potrzeb fabrykacji, ale także według swej fantazji wyrzucił na bruk robotnika, ale także nawet przedewszystkiem w generalnym ataku na tak zwane zdobycze socjalne robotnika.

W pierwszym rzędzie chodzi tu oczywiście o to najdroższe ubezpieczenie, a więc o Kasy Chorych.

Długi czas wszędzie, gdzie tylko istnieją Kasy Chorych, a więc prawie we wszystkich fabrycznych miastach prowadzono podjazdówkę w postaci krytyki organizacji i funkcjonowania istniejących Kas Chorych, czasem nawet i słusznej, częściej jednakże niesłusznej, obliczonej na efekt i rozgoryczenie wśród samych ubezpieczonych. Teraz Lewiatan przeszedł do zasadniczej walki.

Otóż sprytnie wykorzystał istnienie w Sejmie partji, która mieni się robotniczą, a ma z nią tylko wspólnego, że stara się robotników ogłupiać, która zawsze i wszędzie stara się popierać szkodliwe dla robotnika ustawy i przepisy, a mianowicie Chrześcijańskiej Demokracji, dla postawienia od partji „robotniczej” (broń Boże od burżujów ze Związku Ludowo-Narodowego albo chłopskiego Piasta) wniosku o znowelizowanie Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby t. j. Ustawy o Kasach Chorych.

I cóż w tej Ustawie jest?

A więc przedewszystkiem zasada, by płacić na Kasę Chorych mniej, t. j. nie 6,5% a 4%, a więc zmniejszyć i tak niewielkie świadczenia, następnie zwolnić od obowiązku ubezpieczenia w ogólnych Kasach Chorych większe przedsiębiorstwa, zwolnić od obowiązku ubezpieczenia wszystkich tych, co zarabiają więcej niż 500 złotych miesięcznie wreszcie zmienić skład ciał rządzących Kas Chorych tak, by przemysłowcy mieli połowę członków i ubezpieczeni też połowę (teraz ubezpieczeni mają  $\frac{2}{3}$ , a przemysłowcy  $\frac{1}{3}$ ).

Każdy, kto choć trochę zdaje sobie sprawę z ustroju Kasy Chorych zrozumie, że obniżenie stawek w Kasach przy obecnych świadczeniach, zwolnienie większych przedsiębiorstw oraz lepiej zarabiających od obowiązku należenia będzie uniemożliwieniem działalności Kas, a co najmniej szalonym dla wszystkich utrudnieniem.

Nie może żadna Kasa Chorych oprzeć się wyłącznie na drobnych przedsiębiorstwach, gdyż urządzenie i administracja przy znacznie mniejszych dochodach. Kosztowałyby tyle, co obecnie. I dlatego jest występna złośliwością chadeków, gdy taką nowelę zgłaszają, niewinnie ją nazywając nowelizacją obecnej Ustawy.

Nie pierwszy to atak chadecki na klasę robotniczą i nie ostatni i musi być w Sejmie i tym razem odparty. Ale nietylko w Sejmie należy walczyć z temi zakusami wykonawców woli Lewiatana (zapewne za pośrednictwem posła Korfantego).

Należy i w samych tych instytucjach, w samych Kasach Chorych dbać więcej o to, by Kasy możliwie dobrze spełniały swe obowiązki i tym sposobem utrudniały ataki.

A tymczasem rzadko Kasy Chorych tak funkcjonują, by ogół ubezpieczonych był z nich zadowolony. Weźmy chociażby naszą łódzką Kasę Chorych.

W tych dniach został ogłoszony bilans Kasy Chorych oraz rachunek działalności za rok 1925. Weźmy parę cyfr.

Nie będziemy tu mówili o deficycie, który sięga 276 tysięcy złotych, gdyż niezrównoważony stan przemysłu poniekąd usprawiedliwia tę pozycję. Ale weźmy inną cyfrę.

Składki na Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi wyniosły przeszło 183 tysiące złotych. Co za tę sumę pytamy się otrzymała Łódzka Kasa Chorych? Wiele szumnych zapowiedzi budowy szpitali etc. etc.,

ale narazie nic. A natomiast z tej sumy wypłaca się pensję półtora raza większą niż ministrowi—dyrektorowi tegoż związku, a jednocześnie przewodniczącemu OKR-u PPS-u łódzkiego; z tej samej sumy wypłaca się naczelnikowską pensję skarbnikowi tegoż Związku, którego praca polega na wciągnięciu na dzień kilku pozycyji przychodu i kilka pozycyji rozchodu, ale który jest znów PPS-owskim działaczem, wypłaca się wreszcie cały szereg poborów mniejszym rybom, prawie że wyłącznie PPS-owskim pupilkom. Ponieważ Łódzka Kasa Chorych niema żadnej korzyści z Okręgowego Związku, na posiedzeniu Rady Kasy Chorych zdecydowano składki nie płacić. Okręgowy Urząd ubezpieczeń uchwalił tę zawiesił, jako niezgodną z istniejącymi ustawami. Możeby Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wejrzał bliżej w działalność tegoż Związku i wskazał nam, jaką korzyść ma Łódzka Kasa ze Związku? Przecież w instytucjach społecznych marnować pieniądze nie wolno.

Gdy przejdziemy do innych cyfr, to widzimy, że na lecnicztwo poświęca się w okrągłych cyfrach 6 milionów 700 tysięcy złotych, co stanowi około 48 proc. ogólnej sumy budżetowej. Za te pieniądze ubezpieczeni powinni mieć dobrą pomoc lekarską.

Cóż się jednakże dzieje?

Wielu nawet lepiej zarkbiających robotników idzie do prywatnych lekarzy, gdyż nie mają zautania do leczenia Kasy Chorych, a już prawie z reguły czynią to pra-

cownicy umysłowi.

Jest tak z tego powodu, że wiele lecznic uraga wszelkim zasadom higieny, (Lecznica na Łagiewnickiej), a długie wyczekiwania zniechęcają najwytrwalszych.

Coprawda oblecuje się obecnie budowę wspaniałych lecznic, gdzie będą mieli ubezpieczeni raj na ziemi, ale cała szkoda, że się to obiecuje na kilka miesięcy przed wyborami, kiedy zrealizować tych dobrych zamierzeń nie będzie można.

A wszakże to jest najpilniejsza potrzeba, jeżeli chodzi o ubezpieczonych, by mogli w ludzkich warunkach otrzymać pomoc lekarską i można było to czynić z 10-cio procentowego funduszu zapasowego. Ten oto obrazek — z jednej strony poświęcania setek tysięcy na rzeczy bez korzyści, jak Okręgowy Związek, z drugiej strony niedość energicznej, a nadewszystko mało wczuwającej się w potrzeby ubezpieczonych działalności władz Kasy powoduje, że wrogowie ubezpieczeń społecznych mają pole do działania, odwagę przez różnych pseudo-robotniczych działaczy z obozu chadeckiego dążyć do zabicia tych — nad wyraz pożytecznych dla klasy robotniczej instytucyji. Przeciwdziałajmy tym zakusom nie deklamacją, a czynem i to poczynając od Zarządów Kas, a kończąc na energicznej działalności nadzorczej Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, by nie tworzyć synekur za ciężko zapracowane pieniądze robotnicze.

Józef Zet.

## DO CZEGO DĄŻĄ?

Noworoczny nasz artykuł „Łódzki Enpeer jednością silny” wywołał żywy oddźwięk wśród szerokiego rzeszy czytelników „Pracy”. Wyrazem tego echa jest szereg listów z podziękowaniem za śmiałość przez autora ujęcie kwestji. Jeden z artykułów, omawiających poruszoną przez Józefa Zet sprawę zamieszczamy jako żywy dowód jedności, panującej w nastrojach organizacji N. P. R.

W artykule „Łódzki Enpeer jednością silny!”, zamieszczonym N. 1. „Pracy”, kolega Józef Zet w sposób zdecydowany i jasny ocenił pracę G. K. W. Pokątnym knowanom i oszczerczym insynuacjom spekulującym na rozbiście Łódzkiej Organizacji,—przeciwstawił, wyraźnie określoną na Zjazdach Łódzkich Organizacji Wojewódzkiej — wolę świadomych swych celów i dążeń mas robotniczych. Podniósł jeszcze raz to, co ognistymi głoskami zostało już wyrzute na sztandarze Organizacji Łódzkiej, co stało się hasłem dnia dzisiejszego dla wszystkich prawdziwych Enperowców, a

jednocześnie jedyną platformą, na której gruncie może dojść do porozumienia pomiędzy rozdartymi dziś przez podstępą grę złośliwych starców „duchowych” poszczególnymi Organizacjami N. P. R-u. Hasło to —to niezależność Partji i jej poczynań od wpływów zewnętrznych, czystość jej sztandaru i jego chorągłych, rzeczowe ustosunkowanie się do obecnego Rządu.

Emisarjusze G. K. W. twierdzą, że pierwsze dwa punkty tego hasła są i ich hasłem, że nie mogą zgodzić się jedynie na punkt trzeci, który ma prowadzić N. P. R. na podwórko Rządu, rządu, którego celem ma być niejako rozbijanie robotniczego ruchu politycznego i zawodowego. Jako atut potwierdzający ich dowodzenie o wrogich zamiarach rządu względem klasy pracującej, wysuwają... rzekome współdziałanie Premjera przy tworzeniu stronnictwa Prawicy Narodowej.

I byłby to atut sięgający celu, — ale nie w ustach Enperowców,

lecz... Związku Ludowo-Narodowego. Wysuwany przez G. K. W., zdiera z niego tylko maskę i potwierdza słuszność zarzutów, wysuwanych przeciwko niemu przez Organizację Łódzką, że idzie na pasku N-Decji. Mówi nam do czego dążą oni „starcy duchowi”.

W kogo bije powstające stronnictwo Prawicy Narodowej? Jedyne i tylko w N-Decję. Komu wyrzywa grunt z pod nóg? N-Decji. Co tracą organizacje robotnicze, a więc N. P. R. w pierwszym rzędzie, na tym, że miliony złotych z kieszeni wielkich przemysłowców, finansistów i ziemian nie zasila akcji wyborczej byłej ósemki? Nic.

Co jest groźniejsze i bardziej szkodliwe dla akcji organizacji politycznej, organizacji robotniczych; czy grupa kapitalistów wszelkiej postaci, którzy zamierzają wziąć udział w pracy państwowej z jasnym i ściśle określonym programem konserwatywnym nacechowanym pewną dozą postępu (a takim staje się program „Prawicy”), czy zamaskowa-





## Zawiadomienie.

Sekretariat Zarządu Okręgowego N. P. R. podaje do wiadomości, iż na ostatnim posiedzeniu Zarządu Okręgowego N. P. R. wykluczono z patrii kol. Rebrda Bronisława, za szkodliwą działalność dla Organizacji.

## Konferencja Dzielnicy Bałuckiej N. P. R.

Na niedzielę, dnia 23 stycznia b. r. o godz. 10 ran, zwołuje Dzielnica Bałucka konferencję w lokalu przy ul. Franciszkańskiej L. 58.

Na porządku obrad wybór delegatów na doroczną konferencję ogólnomięjską i szereg ważnych spraw organizacyjnych.

Wstęp za okazaniem legitymacji. Zarząd.

## Zarząd Okręgowy N. P. R.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R. odbędzie się w piątek dn. 14 stycznia 1927 roku.

## Odczyt w Dzielnicy Bałuckiej NPR.

W środę, dnia 12 stycznia b. r. wygłosi p. inż. J. Kloczkowski odczyt w lokalu Dzielnicy Bałuckiej N. P. R. przy ul. Franciszkańskiej L. 58, na temat „Higijena mieszkań”.

## Bacznosc Kolarzel

W dniu 9 stycznia 1927 r. odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Pol. Tow. Kolarzów „Sila” w lokalu N. P. R. Kątna 2. o godz. 10 w pierwszym terminie o godz. 11 w drugim terminie, ważne bez względu na ilość członków. Zarząd.

## Sto złotych przed rokiem a dziś.

(Smutny dla robotnika bilans 12 miesięcy).

Drożyzna pomaleńku, lecz stale odejmuje nam od ust to kawałek chleba, to trochę mąki, kaszy, fasoli, lub ryżu. Z tej codziennej daniny, jaką składamy drożyznie w końcu roku obrachunkowe powstają znaczne cyfry.

C. można było kupić za 100 zł. w grudniu 1926 r., tego już kupić nie można.

Poniższe zestawienie „Kurj. k.”, wskazuje nam ilość wymienionych artykułów, jakie można było kupić za 100 zł. w grudniu 1926 roku i dziś:

Caleb żytni w 1926 roku—213 kg., w 1926 roku — 156 kg., mąka pszenna w 1925—143 kg., w 1926—104 kg., kasza jęczmienna w 1925—200 kg., w 1926—149 kg., fasola w 1925—107 kg., w 1926—95 kg., ryż w 1925—80 kg., w 1926—76 kg., ziemniaki w 1925—909 kg., w 1926—333 kg., mleko w 1925—222 litry, w 1926—193 litry, jaja w 1925—315 sztuk, w 1926—100 sztuk, masło

w 1925—14 kg., w 1926—12 kg., słonina w 1925—35 kg., w 1926—25 kg., mięso wołowe w 1925—52 kg., w 1926—40 kg., cukier w 1925—80 kg., w 1926—71 kg., węgiel w 1925—1850 kg., w 1926—1670 kg., mydło w 1925—48 kg., w 1926—42 kg.

Jeśli weźmiemy przeciętnie na osobę dorosłą tylko trzy czwarte kg. chleba dziennie, tj. rocznie na taką osobę 273 i trzy czwarte kg., to wypadnia nam, żeśmy od 1 grudnia r. 1925 do 1 grudnia r. 1926 na sam chleb musieli wydać więcej aż około 50 zł. na osobę...

A gdzie reszta?...

## Z dzielnicy Widzew.

Zarząd uchwalił przeprowadzić kontrolę wszystkich członków Dzieln. Widzew, która rozpocznie się od 8 stycznia b. r. Wobec tego pod rygorem wzywa się wszystkich członków N. P. R. zamieszkałych na terenie Widzewa, by do klubu zjawili się z legitymacjami partyjnymi w każdą sobotę od 6 do 9 w.

potrzebny chłopak w praktykę do krawca Kilińskiego 254. I piętro.

## Kozpowszechniaj „Pracę”.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9  
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

**MEBLI**  
tylko na Górnym Rynku  
ul. Rzgowska 2

2 jest obecnie  
Najtańsze Źródło Mebli  
F. Nasielski, tel. 43-08.—2 Rzgowska 2  
— DŁUGOLETNI GWARANCJA. —  
Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

**KINO**  
**SPÓŁDZIELNIA**  
**Pracowników**  
**Państwowych**  
SIENKIEWICZA 40.

Dziś i dni następnych!

Potężny Film sezonu!

Wielki erotyczny dramat w 10 aktach.

**SEW MOGOŁÓW**

W rolach głównych:

**Iwan Mozuchin, Natalia Lisienko**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30,  
w soboty i w niedzielę o godz. 4.

<p>Dziś i dni następnych!</p> <p>Po raz pierwszy w Łodzi!</p> <p>Dzieje kariery ulubienicy publiczności i królowej ekranu</p> <p><b>Glorji Swanson</b></p> <p>w obrazie pod tytułem:</p> <p><b>PRECZ Z AKTORKAMI</b></p> <p>Sensacyjno-salonowa komedia w 8 aktach. Bajeczna wystawa w kolorach.</p> <p>NAD PROGRAM: FARSA w 2 aktach.</p>	<p><b>ODEON APOLLO</b></p> <p>Poraz pierwszy w Łodzi!</p> <p>Potężne arcydzieło filmowe p. t.</p> <p><b>Powstanie w Marokko</b></p> <p>Sensacyjny dramat w 8 aktach, osnuty na tle powstania w Marokko i wojny europejskiej</p> <p>W rolach głównych:</p> <p><b>ALMA RUBENS i EDMUND LOWE</b></p> <p>NAD PROGRAM: FARSA w 2 aktach.</p>	<p>Dziś i dni następnych</p> <p><b>CORSO</b></p> <p>Po raz pierwszy w Łodzi!</p> <p>Dawno oczekiwany szlagier sezonu p.t.</p> <p><b>Czerwone Serce</b></p> <p>Am. sensacyjny dramat w 10 aktach osnuty na tle wojny czerwonoskórych z białymi</p> <p>W roli głównej:</p> <p><b>CLARA BOW i ROBERT FRAZER</b></p>
--	---	--

**GRAND-KINO**

Wielka gwiazda

**FERN ANDRA**

w wielkim 2 serjowym filmie

„Kobiety i ich Namietności”

Dziś i dni następnych!

**LUNA** **Dziś i dni następnych!** **LUNA**

**„NOCE FLORENCKIE”**

z dawno niewidziana, świetna

**LILJANA GISH** i jej siostra **DOROTA**

**„REDUTA”** **NĘDZNICZY** **3 i 4 serja zakończenie**

Wiktora HUGO w nowej wersji filmowej. Szlagier nad szlagierami.

Dziś i dni następnych!  
najmonumentalniejszy film świata

W rolach głównych:

**Gabriel Gabrio, Sandra Milanow, Jan Toulout,**  
(Jean Valjean) (Fantina i Kozetta) (Javert)

**Paul Jorge, G. Saillard**  
(Biskup Myrjet) (Thenardier)

**MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY** **Dziś i dni następnych!**

**Czerwony Korsarz**

Dla młodzieży! **MAŁY LORD** **Mary Pickford** **Dla młodzieży!**

W roli głównej

Początek seansów: Dla młodzieży o godz. 3 i 5 po poł. Dla dorosłych o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.